№ 49 7 GRUDNIA 1924 r. Rok VI.

Cena numeru 10 gr. Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym

ZIEMIA SIERADZKA

z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 40 groszy polskich.

KALENDARZYK.
7. N. Ambrożego bw.
8. P. *M. B Niep. Poczęcie.*
9. W. Leokadji pm., Eut. pm.
10. S. Przenies. Domku Loret.
11. C. Damazego pp. w.
12. P. Konstantego m.
13. S. Łucji pm. Otylji pm.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce milimetrowe szerokości całej szpalty — 10 gr. pol.

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. Maryi Panny.

Cały czas Adwentu, szczególnie na ziemi polskiej, jest jakby nieustającem świętem N. Maryi Panny. Codziennie na Roratach rozbrzmiewa w kościołach Jej imię w pieśniach, a środkowa świeca na ołtarzu, wyższa nad inne głosi wyższość Maryi ponad wszystkich Aniołów i Świętych. Oprócz tego w dniu 8 grudnia obchodzimy uroczyste święto Jej Niepokalanego Poczęcia.

Niepokalane Poczęcie Maryi jest to ten Jej szczególny, jedyny w dziejach przywilej, że z pośród wszystkich ludzi sama jedna była wolną od plamy grzechu pierworodnego, którą każdy człowiek, jako potomek Adama ze sobą na świat przynosi.

W skutek tego Niepokalana Dziewica była wolną także od wszelkiego grzechu uczynkowego, a nadto pełną łaski i świętości wszelkiej, jaką tylko stworzenie od Boga otrzymać może.

Przez to Niepokalane Poczęcie stała się Marya arcydziełem Bożem, któremu niemasz w świecie równego.



Cudowne ocalenie.

Wielkie poruszenie wywołało nie zbyt dawno temu nagłe nawrócenie się bardzo głośnego człowieka w jednem z główniejszych miast amerykańskich. Należał do założycieli tamtejszej loży masońskiej. Wychowany był we wierze katolickiej, stracił jednak wiarę w czasie studjów na uniwersytecie.

Niebezpieczna choroba powaliła go na łoże. Śmierć zaglądała w oczy. Kiedy dowiedział się o tem szkolny kolega chorego, ks. B., postanowił użyć wszystkich środków, ażeby zbłąkanego pojednać z Bogiem. Rzecz była niełatwa. Chory nienawidził Kościoła i wręcz przecinał każdą rozmowę o religji. Kapłan nie tracił nadziei. Wybrał stosowną porę i udał się do dawnego kolegi. Chory zaledwie zdołał oczom uwierzyć, kiedy spostrzegł kapłana we drzwiach swojego mieszkania. Dawno już nie widzieli się ze sobą.

— No, przecie wkońcu możemy się przynajmniej raz jeszcze zobaczyć — przemówił chory, witając dawnego przyjaciela. W sło-

wach tych jednak, napozór uprzejmych, przebijał się lęk na widok katolickiego kapłana. Z wymuszoną grzecznością wyciągnął wyschłą rękę, by podać nieoczekiwanemu gościowi.

— Witam, bardzo witam — ciągnął dalej chory — ale nic zgoła proszę mi nie mówić o religji. Każdy może mieć swoje przekonania. I czemu to do tego czasu nie dałeś ani znaku życia o sobie? Cóż porabia twój brat? Czy utrzymał się jako przy swoim obdłużonym majątku?

Trudno było odrazu dać odpowiedź na wszystko. A chory zasypywał kapłana coraz to nowemi pytaniami, byleby tylko jak najdalej odsunąć niepożądany dla siebie temat rozmowy o Bogu. Rozmawiali o wszystkiem, tylko nie otem, co było koniecznem. A że lekarz polecił choremu nie pozwalać sobie na dłuższe rozmowy, ażeby się nie męczył, ksiądz widział się zmuszony pożegnać kolegę.

— Czybyś mi nie mógł wyświadczyć jednej, małej przysługi? — zapytał ksiądz na odchodnem.

Zagadnięty wypuścił w tej chwili swą rękę z rąk żegnającego przyjaciela, nasunął na głowę kołdrę i gorączkowo zapytał:

— Ty jednak koniecznie chcesz mnie, jak widzę, nawrócić?

— Nie zamierzam wcale prawić tu kazania, ale mógłbyś przecież spełnić jedno moje życzenie — odpowiedział spokojnie kapłan.

— Ciekawym jakie? — zapytał chory.

— Odmów jeszcze dzisiaj jedno Zdrowaś Maryo.

Chory wybuchnął śmiechem.

— Ja miałbym się modlić? Już dawno zapomniałem. Żądasz ode mnie rzeczy niemożliwej! Zapytaj tylko mojej żony, a z pewnością ci powie, co myślę o modlitwie!..

Wnet spostrzegł, że ta odpowiedź dotknęła boleśnie przyjaciela. Chcąc go uspokoić, mówił dalej:

— Chociaż przy najlepszej chęci modlić się nie mogę, nie chcę jednak powiedzieć, że drwię sobie z waszej Matki Bożej. Naprawdę, nie. Dotychczas uważam Matkę Bożą za ideał waszej religji. Powtarzam raz jeszcze, że nie chcę Jej wcale ubliżyć. Jest w Niej coś pociągającego — wyznać muszę otwarcie. Była mojem marzeniem w młodości; jeszcze dziś stoi mi Jej obraz przed oczyma.

— Jeżeli tak — wtrącił ksiądz — to nie trudno ci będzie zawiesić medalik tej, jak mówisz, zachwycającej Dziewicy na swojej, piersi?

Chory był zaskoczony tą propozycją. Namyślał się przez chwilę, a potem choć z trudem powiedział:

— Niech i tak będzie!

Kapłan wyjął z kieszeni srebrny medalik Niepokalanie Poczętej i zawiesił na szyi przyjaciela. Potem opuścił mieszkanie...

Nazajutrz rano ks. B. ubierał się w zakrystji do mszy św. Wtem staje przed nim posłaniec z listem. Ponieważ żądał bezwłocznej odpowiedzi, ks. B. otworzył kopertę i znalazł w niej lekarską receptę. Na odwrotnej stronie recepty wyczytał.

— Proszę natychmiast o kapłana!

— — — — — — —

Reszty można się łatwo domyśleć. Niepokalana Matka nie zapomniała w ostatniej chwili o niedowiarku, który w sercu swojem zachował ku Niej iskierkę miłości.

Ks. J. Sternaux T. J.

Znaczenie nauki o handlu dla Polaków.

Naród nasz, wskutek położenia geograficznego, przeznaczony od najdawniejszych chwil swojego istnienia — do pracy na roli, mało okazywał zamiłowania i zdolności do handlu. A produkty rolne, z ziemi osiągnięte i wszystkie wyroby fabryczne, wtedy dopiero dobrze mogą być spieniężone, czy w kraju, czy zagranicą, jeżeli handel, ujęty jest w dobrze zorganizowane spółki i instytucje poważne, które umieją zwrócić towary zbytu na drogi najpoważniejsze i największe dochody przynoszące.

Konieczność formowania takich handlowych instytucyj tem jest dla nas, Polaków, większą, iż mamy u nas, w naszym kraju, obok nas żyjącą rasę wschodu, która od najdawniejszych czasów prawie wyłącznie handlem się zajmowała, jako najulubieńszem i najintratniejszem swem zajęciem. Rasa ta — to naród żydowski, który ciągle handlem zajęty i w dziedzinie jego wszystkie sprężyny w rękach swych trzymający, nabrał wielkiego doświadczenia w tych sprawach i wielkiej sprawności w interesach handlowych — przez co spycha nas, rdzennych mieszkańców naszej ziemi na drugi plan, sam zagarniając z całego handlu polskiego dla siebie korzyści. Solidarność ich i wielki spryt, łatwy kredyt, jakiego sobie współwyznawcy religji Mojżeszowej, w każdej potrzebie udzielają — są dla nas najniebezpieczniejsze, bo w prost zabijają nasze sfery handlowe, które ani solidaryzować się nie umieją, ani tworzyć odpowiednich spółek handlowych. Obok tej warstwy ludności, paraliżującej wszystkie zabiegi naszych polskich handlowców, i druga jeszcze rzecz stoi na przeszkodzie — a jest nią niezdrowy stan stosunków ekonomiczno-finansowych i handlowych, jaki wytworzył się w czasach ostatniej wojny wszechświatowej.

Ludzie wiedzą, że w tej sprawie jakąś akcję przedsięwziąć trzeba, ludzie zdają sobie sprawę z konieczności zorganizowania polskiego handlu w szereg instytucyj i towarzystw, któreby handel nasz po dobrej i równej drodze poprowadzić mogły, ale staje im na przeszkodzie brak wiedzy handlowej i historji handlu wszechświatowego. Bo kto zna historję handlu, ten umie orjentować się w stosunkach i zna przykłady i podobne sytuacje ekonomiczne, które w dawnych czasach miały miejsce, a które do dzisiejszej podobne są, jak dwie krople wody do siebie. Kto uczył sie historji handlu, ten umie się zastanawiać nad sytuacją i znaleść sposoby uniknięcia błędów, które w podobnych okazjach popełniali poprzednicy jego, pracujący na tej niwie. Kto uczył się historji handlu, u tego jest zamiłowanie do badania stosunków handlowych świata i ten, porównując podobne sytuacje ze sobą, może sobie dać radę w trudnem nawet położeniu, bo znaj_

dzie przykłady w historji, jak pewne narody wybrnęły przez swą długą pracę z gorszych sytuacyj nawet, niż dzisiejsza.

Ale do tego trzeba wiedzy i nauki. Trzeba znać historję handlu. Dlatego z radością witać trzeba wszystkie nowo powstające kursy handlowe i szkoły dokształcające, które luki w umysłach młodzieży naszej handlowej będące, przez podawanie potrzebnych wiadomości i wskazówek wypełnić mogą.

Witać należy z radością każdą próbę i usiłowanie w tym kierunku i zachęcać naszą młodzież handlową i rzemieślniczą, aby pracy nad sobą nie żałowała i ze szkół handlowych i dokształcających skwapliwie korzystać poczęła.

Ze Zjazdu Księży Abstynentów.

W poniedziałek 24 XI 1924 obradował oddział gnieźnińsko-poznański Związku Księży Abstynentów w sali b. Hotelu Rzymskiego w Poznaniu. — Referaty wygłosili ks. prezes Niesiołowski z Pleszewa na temat: „Ratowanie alkoholików, ks. prob. Nowak z Biezdrowa na temat: „Stosunek dla nieabstynenckich organizacji, ks. Gałdyński z Poznania na temat: „Stosunek członków do Związku Katolików Abstynentów, do Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej i do centrali. W części przedpołudniowej zebrania uchwalono do Jego Eminencji Ks. Prymasa telegram następującej treści:

„Zjazd księży abstynentów archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej uważa sobie za obowiązek złożyć Waszej Eminencji Najdostojniejszemu Zwierzchnikowi swemu i Polski Prymasowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu oraz szczerej wdzięczności za cenne dowody życzliwości i poparcia ruchu naszego. — Obradując w dniu dzisiejszym nad skutecznem prowadzeniem energicznej i planowej pracy około przywrócenia trzeźwości narodowi naszemu, prosimy pokornie Waszą Eminencję o udzielenie nam arcypasterskiego błogosławieństwa Swego.“

Jeszcze tegoż dnia podczas obrad popołudniowych odczytało prezydjum zjazdu pismo Jego Eminencji treści następującej: „Zjazdowi Księży Abstynentów wyrażam uznanie i podziękowanie za dotychczasową działalność i życzę błogosławieństwa Bożego do dalszej pracy, którą ze swej strony chętnie będę popierał.

EDMUND

Kardynał — Arcybiskup

Pod koniec obrad popołudniowych powzięto następujące znamienne uchwały:

1) do duchowieństwa: Zjazd apeluje do Braci Kapłanów wszystkich diecezji polskich, aby idąc za potrzebą chwili żywszy brali udział w ruchu przeciwalkoholowym, uważając cnotę trzeźwości za konieczny warunek i rękojmię powodzenia zabiegów swych duszpasterskich i społecznych.“

2) do nauczycielstwa: Zjazd wita z prawdziwą radością nowopowstały Związek Nauczycieli Abstynentów i apeluje do wszystkich wychowawców młodzieży polskiej, aby słowem i przykładem swoim oddziaływali zbawiennie na wrażliwe dusze młodzieży.

3) do młodzieży: Zjazd wita z uznaniem i radością poczynania abstynenckich kół młodzieży akademickiej, świeckiej i duchownej, oraz gimnazjalnej i wzywa szlachetne serca młodzieży polskiej, aby idąc w ślady Filaretów pracowała nad zahartowaniem swej woli w zasadzie trzeźwości mimo częstego przykładu samolubstwa i poniżenia godności ludzkiej u starszych.

4) do władz i społeczeństwa: Zjazd uznaje, iż obok pracy wychowawczo — oświatowej duchowieństwa, nauczycielstwa i lekarzy i organizacji kulturalno — oświatowych wielkie znaczenie dla zmniejszenia pijaństwa i rozpusty będzie miało nadal ustawodawstwo państwowe, a przedewszystkiem ścisłe przestrzeganie obowiązujących praw. Dlatego uważa za konieczne podtrzymanie zasadniczych artykułów ustawy przeciwalkoholowej przez Sejm, od władz zaś wykonawczych domaga się o wiele energiczniejszego ścigania przekroczeń tejże ustawy. Zjazd wyraża przeświadczenie, iż ogół społeczeństwa nawet mimo powojennej demoralizacji, przy energicznej i konsekwentnej postawie wszystkich organów policyjno — administracyjnych, coraz staranniej będzie dbał o przestrzeganie wspomnianej ustawy. Zjazd apeluje równocześnie do społeczeństwa, aby się zszeregowało licznie w Polskiej Lidze Przeciwalkoholowej, powołanej do obrony ustawodawstwa przeciwalkoholowego oraz do wszelkich sposobów pracy zdolnych przywrócić i zapewnić narodowi trzeźwość, ten niezbędny warunek pomyślnej przyszłości ojczyzny naszej.

5) do Sejmu: Zjazd prosi Wysoki Sejm, aby z okazji noweli do ustawy przeciwalkoholowej powziął uchwałę umożliwiającą sądowne umałoletnienie alkoholików.

Po załatwieniu spraw wewnętrznych organizacji zakończono owocne i ożywione obrady całodzienne o godz. 18

* * *

POLSKA LIGA PRZECIWALKOHOLOWA.

W środę 19 XI obradowali członkowie Poznania i okolicy w sali) Hotelu Rzymskiego. — Referat informujący o monopolu spirytusowym i ustawie przeciwalkoholowej wywołał bardzo ożywioną dyskusję, której wynikiem są rezolucje protestujące przeciw powiększaniu kontygentu spirytusu wobec nieurodzaju domagające się przestrzegania ustawy przeciwalkoholowej i zwoływania komisji do walki z alkoholizmem, ogłaszania wyników obław policyjnych na pijaków. — W czwartek 20 XI obradował komitet Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Gnieźnie w mieszkaniu ks. dziekana Zabłockiego pod przewodnictwem p. sędziego dr. Drożdża przy współudziale p. starosty Łyskowskiego, prof. Kurzemskiego, naczelników urzędów kolejowych, inż. Matuszewskiego i Zakrzewskiego i wielu innych. Komitet postanowił dbać o lepsze przestrzeganie ustawy przeciwalkoholowej na terenie całego powiatu; werbować członków dla Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. — Koeptowano do komitetu cały szereg wpływowych osobistości. Oby za wzorem Gniezna pośpieszyły rychło inne powiaty województwa naszego.

Z NASZYCH STRON.

* **Protokuł.**

Posiedzenia Rady Miejskiej dnia 27 listopada 1924 roku.

Komplet radnych	24
komplet członków Magistratu	5
obecnych radnych	8
członków Magistratu	4

O godzinie 6 $^1/_2$ wieczorem przewodniczący Rady miejskiej burmistrz

I. Mąkowski otwiera posiedzenie, jednocześnie wyjaśnia, iż takowe z powodu nieprzybycia na zwołane posiedzenie w dniu 26 listopada r. b. dostatecznej liczby radnych, odbywa się w drugim terminie i aczkolwiek i na obecne posiedzenie nie stawiła się dostateczna ilość radnych, jednakże na mocy artykułu 31 Dekretu o samorządzie miejskim, posiedzenie dzisiejsze jest prawomocne, zwołane jest bowiem w drugim terminie i z tym samym porządkiem, jaki rozpatrywać miano na poprzednio zwołanem posiedzeniu.

Obecni: Przewodniczący burmistrz I. Mąkowski, członkowie Magistratu: zastępca burmistrza S. Wojciechowski, ławnicy: J. Monic i W. Kowalewski; członkowie Rady Miejskiej: A. Błochowicz, Dr. K. Kempiński, A. Kwaśniewski, A. Koliński, Ch. Perkal, W. Spętany, L. Skrzypiński, S. Rozenberg.

. Odczytano protokuł z poprzedniego posiedzenia, który w całości bez żadnych zmian przyjęto.

1) Prezes Sądu Okręgowego w Kaliszu pismem z dnia 20 listopada r. b. № 2153, prosi Radę Miejską o dodatkowe dokonanie wyborów dwuch ławników i trzech zastępców dla Sądu Pokoju I Okręgu miasta Sieradza. Rada Miejska, po przeprowadzonej dyskusji w tej sprawie, jednogłośnie uchwala: na ławników dla Sądu Pokoju I Okręgu m. Sieradza powołać: Macieja Kołodziejskiego i Stefana Kocznorowskiego, na zastępców ławników: Michała Danielewicza, Józefa Kowalczyka i Jana Ratajewicza.

2) Rada Miejska przyjęła do wiadomości oświadczenie dzierżawcy elektrowni miejskiej inżyniera Władysława Wołkowskiego, iż nowy wał karbowy dla elektrowni został zamówiony w Wrocławiu w fabryce, z której pochodzi maszyna.

3) Zgodnie z par. 9 Statutu organizacyjnego Komitetu Gimnazjum Koedukacyjnego w Sieradzu, Rada Miejska postanawia wszelkie sprawy dotyczące prowadzenia gimnazjum tak pod względem gospodarczym jak i finansowym, przekazać w zupełności wyżej wymienionemu Komitetowi.

4) Celem przeprowadzenia badań i udzielenia porad lekarskich dzieciom uczęszczającym do miejskich szkół powszechnych, należy zaangażować jednego z lekarzy zamieszkałych w Sieradzu na stanowisko lekarza szkolnego. Przedkładając powyższy wniosek, Magistrat prosi Radę Miejską o powzięcie odnośnej uchwały w tej sprawie. Rada Miejska po szczegółowo przeprowadzonej dyskusji uchwala: wniosek Magistratu jako zupełnie celowy przyjąć i na stanowisko lekarza szkolnego zaanganżować lekarza miejskiego D-ra Kazimierza Kempińskiego, z płacą miesięczną w kwocie 75 złotych, poczynając od dnia 1 listopada r. b., jednocześnie Rada Miejska stawia warunek, iż badanie dzieci szkół powszechnych w szkołach winno się odbywać przynajmniej raz na miesiąc, a udzielanie porad biednym dzieciom na każde żądanie Magistratu.

5) Właściciel zakładów graficznych na przedmieściu „Brzeziny" ks. Aleksander Brzeziński pismem z dnia 14 b. m. zwrócił się do Magistratu m. Sieradza z prośbą o przedłużenie linji prądu elektrycznego do jego nieruchomości w celu korzystania ze światła elektrycznego w lokalach przeznaczonych przez petenta na prowadzenie kursów handlowych i dokształcających kursów dla uczniów pracujących w rzemiosłach w Sieradzu, przytem zaznacza, iż kable mogą być założone na słupach telefonicznych, które są własnością ks. Brzezińskiego. Rada Miejska po przeprowadzonej dyskusji w tej sprawie uchwala: prośbę ks. Brzezińskiego uwzględnić jak następuje — linję kablową doprowadzić do przejazdu kolejowego na słupach należących do ks. Brzezińskiego na koszt Magistratu, od przejazdu zaś do nieruchomości na rachunek petenta, jednocześnie wezwać dzierżawcę elektrowni do natychmiastowego przeprowadzenia robót, związanych z przedłużeniem linji kablowej.

6) Wskutek nieposiadania przez miasto własnych budynków na pomieszczenie miejskich szkół powszechnych, wyłania się konieczna potrzeba przystąpienia do budowy gmachu miejskiego, przeznaczonego na cel powyższy, tembardziej iż lokale wynajęte w prywatnych domach na pomieszczenia szkolne, zupełnie nie odpowiadają swemu przeznaczeniu, znajdując się bowiem przeważnie w domach starych i zrujnowanych, wymagają każdego roku gruntownego remontu i dość znacznego nakładu pieniężnego z funduszów miejskich. Chcąc przeto na przyszłość uniknąć nieprodukcyjnych wydatków i postawić sprawę pomieszczeń szkolnych na należytym poziomie, według obecnych wymogów, Magistrat stawia wniosek Radzie Miejskiej, prosząc o powzięcie odnośnej uchwały, przystąpienia do budowy gmachu szkolnego, jednocześnie nadmienia, iż z oszczędności z budżetu roku bieżącego przewiduje się fundusz do 30,000 złotych, który użyty być może na zakup materjałów budowlanych. Po dość długiej i ożywionej dyskusji, Rada Miejska wniosek Magistratu przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości i jednogłośnie uchwala: przystąpić w roku przyszłym do budowy gmachu szkolnego na pomieszczenie miejskich szkół powszechnych na placu mieskim przy aleji Kościuszki, wezwać Magistrat do przedłożenia na przyszłem posiedzeniu kosztorysu projektowanego budynku, równocześnie na tymże posiedzeniu wyłonić Komisję z ramienia Rady Miejskiej, Magistratu i Inspekcji Szkolnej, która w przyszłości zajmie się budowlą szko-

---

Prof. *Dr. Zapała.*

Oświata rzemieślniczego stanu w dawnej Polsce.

Jeżeli rzucimy okiem w głąb historycznej przeszłości naszego narodu — to przekonamy się z łatwością, że od najdawniejszych, bajecznych jeszcze czasów historji naszej, od zarania dziejów naszych aż do chwili rozbioru Polski, stan rzemieślniczy był u nas jedną z najbardziej wykształconych warstw narodu.

Jeżeli wierzyć mamy opowieściom dawnym, to chwili związków naszej Ojczyzny, jeszcze za legendarnego Krakusa, szewc polski Skuba, pierwszy podał projekt, jak uwolnić kraj nasz od smoka Wawelskiego, który wymagał dla siebie ofiar ludzkich. Ten rzemieślnik musiał być naprawdę uczonym człowiekiem, jeżeli on jeden tylko w narodzie ówczesnym znał już gdzieś około r. 500, użytek siarki, i przy pomocy tej siarki smoka zgubić, a kraj od niebezpieczeństwa uwolnić potrafił

A potem, gdzieś około roku 800 w rzemieślniku Piaście, który, jak tradycja mówi, był Kołodziejem, a więc stelmachem, znalazła Polska swojego opiekuna, dobrodzieja i mądrego króla, który w spoczął nową dynastję Królewską, dynastję Piastów, tak nam szczęśliwie panującą, aż do roku 1400 mniej więcej. Ten rzemieślnik musiał być mądrym i więcej od innych wykształconym człowiekiem, gdy całe rycerstwo polskie jego właśnie, a nie kogo innego, królem po znienawidzonym Popielu, panującym w Gnieźnie obrało. Ten rzemieślnik musiał posiadać wielką wiedzę, skoro potrafił rozumem swoim dźwignąć kraj nasz z zamętu dziejowego i dwie dotychczas rozdzielone części Polski: Lechję ze stolicą Gnieznem i Bielo — Chrobację ze stolicą Krakowem w jedną całość połączyć, dając im obydwom jedną wspólną nazwę Polski i two-

ły w końcu upoważnia Magistrat do zasięgnięcia z różnych firm cen na materjały budowlane.

7) Wniosek radnego D-ra K. Kempińskiego o przemianowanie jednej z ulic m. Sieradza imieniem wielkiego pisarza polskiego, Henryka Sienkiewicza, Rada Miejska przyjmuje do wiadomości i uchwala: ulicę Cibichowską, obecnie zwaną Szpitalną, która po wybrukowaniu będzie jedną z najpiękniejszych ulic miasta, nazwać ulicą „Henryka Sienkiewicza".

Przewodniczący (—) *Mąkowski*
Sekretarz (—) *A. Kolński*

Sprawozdanie Komitetu Sienkiewiczowskiego.

* Dochód. Wpłynęło z ofiar złożonych przez instytucje państwowe i społeczne . . . . zł. 179.00
zebrano w puszki . . . „ 69.01
zebrano w gimnazjum . „ 58.35
z bilet wejść a na akadem. „ 343.00
wpływ z programów . . „ 68.35
Ogółem dochodu zł. 717.71
Wydatki. Bilety, ogłoszenia, klepsydry i płaca robotnikom . zł. 113.48
Czysty dochód wynosi zł. 604.23

Powyższą sumę wniesiono do Banku Spółdzielczego w Sieradzu na ufundowanie tablicy marmurowej w kościele farnym, resztę zaś pozostałości przekazane będzie Komitetowi Głównemu w Warszawie.

Jednocześnie Komitet wszystkim osobom biorącym udział w urządzeniu akademji i uroczystości kościelnej na tym miejscu składa serdeczne podziękowanie, szczególnie p. Józefowi Kwiatkowskiemu za bezinteresowną, artystyczną dekorację sceny i katafalku w kościele. Czyn ten należy z uznaniem podnieść publicznie, bowiem p. Kwiatkowski na wszelkie uroczystości narodowe, śpieszy ze swą bezinteresowną pracą.

* **Wielka Akademja Towarzystwa „Rozwój" w Sieradzu** odbyła się w sali teatralnej w dniu 29 listopada b. r. o godzinie 8 wieczorem ku uczczeniu pamiątki powstania listopadowego i połączonego z nią wspomnienia dla poległych żołnierzy polskich zarówno w ostatniej wojnie wszechświatowej, jakoteż i w zeszłorocznych wypadkach krakowskich.

Słowo wstępne wygłosił ks. wikarjusz Kubiś, wezwawszy podniosłemi słowy zgromadzonych do wspólnej wytężonej pracy zarówno z zewnętrznymi, jak i wewnętrznymi wrogami państwa polskiego.

Po ks. Kubisiu zabrał głos znany działacz z Polonji amerykańskiej Dr. K. Wachtl z Warszawy, przedstawiwszy gorącą miłość Polaków amerykańskich ku swej macierzy Polsce i wykazawszy wielką ich ofiarność w czasie ostatniej wojny na rzecz formowania legjonów polskich.

Pan Jurkiewicz i dyrektor Lutni sieradzkiej, p. Głębicki wykonali na skrzypcach i fortepjanie „Serenata di Arlechino" Pagliaccego i preludjum Chopina, poczem dyrektor Towarzystwa Okręgowego „Rozwój" z Łodzi wykonał w dłuższym, rzeczowo sporządzonym referacie, na mocy cyfr i danych statystycznych, że najgorszym wrogiem Ojczyzny naszej jest naród żydowski, zamieszkujący wspólnie z nami nasz piękny kraj, a niepoczuwający się z nami do współpracy, owszem utrudniający nam wszystkie działania, zmierzające do zapewnienia trwałego, niezależnego, politycznego bytu naszej umiłowanej Ojczyzny.

Po śpiewie p. Wiśniewskiej z Piotrkowa, który miał za przedmiot „Wizję szyldwacha, odśpiewaną z przejęciem i wielką modulacją głosu przy akompanjamencie fortepjanu, zabrał głos Dr. Zapała, prof. gimnazjum sieradzkiego i powiązawszy myśl o misji historycznej naszego narodu z działalnością naszych dzielnych legjonów, przedstawił ze strony mesjanicznej idei Mickiewicza, znaczenie legjonów, ich genezę i historyczne dzieje od czasów generała Dąbrowskiego aż do ostatnich chwil.

Uroczystość zakończył chór Lutni sieradzkiej odśpiewawszy legjonowe pieśni: „Raz, dwa, trzy" i „Hupaj siupaj" Kazuro — z właściwą sobie brawurą pod batutą dyrektora Głębickiego.

Przed wyjściem z teatru zgromadzeni zaśpiewali stojąco „Rotę" Konopnickiej, ślubując, iż „nie rzucą ziemi, skąd ich ród," lecz wiernie dla dobra Ojczyzny pracować będą.

* **Walne Zebranie przedstawicieli cechów rzemieślniczych** w Sieradzu odbyło się w dniu 30 listopada r. b. w sali magistratu pod przewodnictwem burmistrza p. Mąkowskiego.

Celem zebrania było zastanowienie się nad kursami dokształcającemi jakie organizuje ks. Brzeziński w swoim zakładzie. Stosownie do życzenia zebranych, ks. Brzeziński wyjaśnił znaczenie kursów dla rzemieślników, przedstawił cały program i podał wiele wniosków do wspólnego omówienia.

Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: p. Mąkowski, p. Baranowski, p. Lipiński, p. Kwaśniewski i inni; wszyscy zaś jednomyślnie wyrażali konieczną potrzebę nauki dla terminatorów, i roztoczenie opieki nad ich wychowaniem.

Rezultat posiedzenia był bardzo pomyślny, postanowiono:

1) Uznać Kursy dokształcające zorganizowane przez ks. Brzezińskiego za obowiązujące dla wszystkich rzemieślników.

2) Posyłać wszystkich swoich terminatorów na kursy od 1 stycznia 1925 roku w każdy wtorek, czwartek i sobotę, wieczorem.

3) Zwalniać terminatorów wcześniej od pracy t. j. o godz. 5½ tak żeby wszyscy o godzinie 6-ej mogli rozpocząć naukę.

4) Zapisywać uczniów na kursy obowiązani są majstrowie cechowi w miesiącu grudniu r. b. i dla tego też powinni postarać się dla każdego

---

rząc w niej jednolity organizm narodowy.

Potomek Piasta Ziemomysł kopie już w górach Tatrzańskich żelazo, tworzy silny stan górników, a obok niego utrzymuje całą kastę kowali ślusarzy i płatnerzy, którzy umieją już wybornie wyrabiać miecze, tak potrzebne Piastowskim rycerzom. Stan płatnerzy, jako rzemieślniczy tworzy wówczas obok rycerstwa najbardziej imponującą warstwę kulturalnego narodu i on wspólnie z rycerzami polskimi, przeprowadza po Ziemomyśle wybór na króla, syna jego Mieczysława, w mieczu się kochającego.

Za Bolesława Chrobrego wszystkie już stany rzemieślnicze w całej Polsce mają ogromne znaczenie i poważanie, i tworzą tak potężne organizacje, że w samem tylko Gnieźnie stan rzemieślniczy daje 3,000 swojej czeladzi do wojska królewskiego. Wojsko to z rzemieślników stworzone, tworzy oddział straży przybocznej królewskiej. Dla młodzieży rzemieślniczej tworzy Bolesław Chrobry w każdym mieście szkoły parafjalne i kapitulne, a chociaż wówczas szkoły te nie uczyły jeszcze, dla braku alfabetu dostosowanego do dźwięków mowy naszej, pisać i czytać to — jednak w szkołach tych uczeni księża dawali młodzieży rzemieślniczej wiadomości setne z dziedziny geografji, astronomji, historji ojczystej, uczyli ich śpiewów kościelnych, muzyki i rachunków.

Za następnych królów Polski, ze stanu rzemieślniczego pochodzący Wojewoda Bolesława Krzywoustego Żórawek staje się prawą ręką tego dzielnego króla i wiedzie rycerstwo polskie 50 kilka razy do boju śmiertelnego z Niemcami, a swoją wiedzą i wykształceniem tak błyszczy w ówczesnej Polsce, iż nawet przebiegli i uczeni Niemcy nie mogą mu w fortelach wyrównać i zawsze zwyciężeni odchodzą.

ucznia: a) o metrykę urodzenia (na druku b) świadectwo szkolne jakie ma uczeń c) zaświadczenie cechu d) i podanie majstra

5) Na przyszłość postanowiono nie przyjmować do terminu żadnych kalek niezdolnych do pracy, analfabetów, a żądać od każdego kandydata skończenia przed terminem przynajmniej 4-ch oddziałowej szkoły elementarnej.

6) Praktykę w rzemiośle określono na 3 lata i 3 miesiące, ze względu na trzechletni kurs dokształcający. Wolno przyjąć na krótszy termin ucznia z wyższem wykształceniem. Majstrowie zaś którzy, za pieniądze przyjmują na krótki termin i wypuszczają w świat niedouków zasługują na pogardę i wyłączenie z grona solidnych rzemieślników.

Stosownie do życzenia ks. Brzezińskiego została ustanowiona Rada Opiekuńcza nad Kursami, wskład której weszli: p. Ign. Mąkowski, burmistrz miasta, p. Baranowski prezes Resursy i przedstawiciele cechów: p. Lipiński—ślusarzy, A. Kwaśniewski — stolarzy, p. Margiel—mularzy, Krauze—cieśli, Maciszewski—kołodziej, J. Rogalski—kowali, Baranowski—szewców, Sobierajski — rymarzy, Wł. Nurek—krawców, Fidler—bednarzy, A. Pawliński—rzeźników i W. Łuczywek—piekarzy i także przedstawiciele kupiectwa p. B. Mieszczański, p. Czajkowski i p. Francki.

Rada opiekuńcza zobowiązała się roztaczać opiekę wychowawczą nad terminatorami i dlatego też w każdym cechu będzie naznaczony jeden z majstrów jako kontroler zachowywania się terminatorów poza warsztatem i szkołą, a przedstawiciel cechu obowiązany będzie składać sprawozdanie na posiedzeniach Rady Opiekuńczej.

Posiedzenia Rady odbywać się będą stale, co miesiąc, następne zebranie zostało naznaczone na dzień 28 grudnia r. b.

*** Wycieczka dzieci szkolnych do Łodzi.**

Dnia 20 listop. rb. odbyła się wycieczka dzieci szkół powszechnych pow. Sieradzkiego do m. Łodzi. Z Sieradza o godz. ósmej rano wyjechały koleją dzieci szkolne z Brzeźnia, Złoczewa, Warty i Sieradza. W Zd-Woli przyłączyły się dzieci z Szadku i Zd-Woli. Ogółem było ponad 170 uczestników wycieczki. W Łodzi zwiedziliśmy pracownię przyrodniczą przy ul. Piramowicza L. 3, następnie wzorowo urządzoną szkołę im. Jadwigi, gdzie podziwialiśmy obszerne i jasne sale szkolne, łazienki, gabinet przyrodniczy i t d. Niejedno dziecko zapewne po raz pierwszy widziało, jak naprawdę szkoła wyglądać powinna. Następnie zwiedziliśmy wystawę obrazów skąd udaliśmy się do szkoły na Zagajnikowej. Tu dzięki gościnności magistratu Łódzkiego spożyły dzieci bezpłatny posiłek. Po krótkim odpoczynku o godz. 3 po poł. udaliśmy się do kina oświatowego na Wodny Rynek. Tu program naukowy (fabryka zegarków) i wesoły (pięcioro urwisów) stanowił pożyteczną i miłą rozrywkę. Wielką korzyść odniosły dzieci następnie ze zwiedzenia muzeum przyrodniczego. Pomimo zmęczenia fizycznego po całodziennem chodzeniu po mieście, wracały dzieci rozbawione i w bardzo wesołych usposobieniach. Jadąc koleją do domu dzieliły się nawzajem wrażeniami, przeplatając co chwile opowiadania wesołemi wykrzyknikami. Z punktu pedagogicznego wycieczki takie są bardzo pożądane, jako rozszerzające zasób wyobrażeń dzieci, jak również wpływające dodatnio na wyrobienie życia towarzyskiego i pogłębienie uczuć koleżeńskich. Organizatorowie takich wycieczek powinni spotykać życzliwe poparcie i pomoc społeczeństwa. Dlatego z wdzięcznem sercem przyjęliśmy pomoc Magistratu Łódzkiego, dzięki któremu dzieci miały wszędzie wstęp bezpłatny i korzystały z bezpłatnych obiadów. Wielkiem ułatwieniem dla nas było to, że jeden z urzędników Magistratu był tak uprzejmy, że zajął się osobiście oprowadzaniem nas po wszystkich wyżej wspomnianych miejscach wycieczki. Natomiast napiętnować musimy nieprzychylne i nieobywatelskie stanowisko zawiadowcy stacji Zduńsko-Wolskiej, który nie chciał sprzedać biletów ulgowych dla dzieci z Szadku dlatego, że ze względu na odległość od stacji kolejowej nie mogły przybyć na godzinę przed odejściem pociągu. Pan ten otrzymał zawiadomienie o wycieczce w przededniu tejże, nie powinien więc był robić trudności. Tymczasem warto było widzieć, z jakiem zadowoleniem i radością oświadczył nam p. zawiadowca, że dzieci biletów nie dostaną i będą musiały płacić poczwórną cenę. Dziwna rzecz, jak różne bywają powody radości dla różnych ludzi.

Jeden z uczestników.

Wyrazić musimy wielkie uznanie inicjatorom wycieczki pp. Inspektorom powiatu i kierownikowi szkoły sieradzkiej p. Sałtanowi. Trzeba było widzieć tę dziatwę szkolną powracającą do domu z wycieczki — ile tam było wrażeń, ile szczęścia i zadowolenia na tych młodocianych obliczach. A tu co dziatwa widzi i słyszy przedewszystkiem śpieszy podzielić się wrażeniami w gronie rodzinnym. Nie jeden ojciec, słysząc od własnego dziecka, jak to są szkoły urządzone, z jak wielkim nakładem i kosztami gmachy szkolne wybudowane, pomyśli, że i u nas musi być inaczej i u nas trzeba pomyśleć o budowie nowych szkół i o wszelkich pomocach naukowych. Dla tego też pierwsza wycieczka nauczycielstwa z dziatwą szkolną niechaj znajdzie jak najwięcej naśladowców.

Red.

Zduńska-Wola.

* W niedzielę, dnia 16 listopada r. b. w Zd. Woli odbyło się uroczyste poświęcenie nowego sztandaru Związku Majstrów Fabrycznych. Nabożeństwo odprawił i wzniosłą naukę wygłosił ks. proboszcz Hewelke o godz. 11 rano. Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości udali się pochodem przy dźwiękach orkiestry strażackiej do gmachu Straży, gdzie odbyły się przyjęcia przybyłych z innych miast delegacji i przemówienia. W uroczystości tej wzięły udział wszystkie miejscowe cechy rzemieślnicze ze sztandarami, na czele z sztandarem Straży Ogniowej i delegacji tejże, która upiększyła cały orszak pochodowy. Przed gmachem Straży odbyła się wspólna fotografja. Wieczorem zaś odbyła się wspólna zabawa taneczna i takowa trwała do rana. Całkowite przyjęcie uczestników oraz wspólny obiad były gratis. To też należy się podziękowanie organizatorom tej uroczystości za tak piękne zorganizowanie.

Uczestnik.

* Zarząd Resursy Rzemieślniczej w Zd. Woli zawiadamia wszystkich swych członków i sympatyków, iż w czasie adwentowym, w każdą niedzielę wieczorem w lokalu Resursy odbywać się będą odczyty na różne tematy: patrjotyczne, naukowe i fachowo rzemieślnicze, po wygłoszonym odczycie, będą posiedzenia dyskusyjne i pogadanki. Podając do wiadomości o powyższem, Zarząd prosi o liczne przybywanie na takowe.

Zarząd.

Czas odnowić prenumeratę.

Z POLSKI.

Z Sejmu.

163-cie posiedzenie.

Po uwiadomieniu o zmianach dokonanych w rządzie Marszałek doniósł o żądaniu prokuratorji wydania p. Marjana Dąbrowskiego (PSL) za obrazę czci.

Do komisji odesłano projekt noweli o zmianach opłat, przewidzianych w ustawie o ochronie wynalazków towarowych.

I nowelę do ustawy o postępowaniu Karnem w. b. dzielnicy rosyjskiej.

W drugiem czytaniu przyjęto, po referacie p. Poniatowskiego (Wyz.) projekt ustawy o Państwowej Radzie Rolniczej. Poprawki pp. Kaweckiego (ZLN) oraz Bittnera (Ch. D.) **nie** utrzymały się.

Przyjęto też w drugiem czytaniu projekt ustawy o zakwaterowaniu wojska. Referował p. Z. Seyda (ZLN.), przemawiali pp. Wędziagolski (Wyz.), Sommerstein (KŻ) Helman (Wyz.), Putek (Wyz.), Bittner (Ch. D.), Min. Sikorski, Hartglas (KŻ). Ustawę przyjęto w brzmieniu komisyjnem z nieznacznemi poprawkami.

Uchwalono następujące rezolucje:

P. Janeczka (PSL) w sprawie norm szacunkowych zwierząt domowych dla wymiaru podatku procentowego;

P. Staniszkisa w sprawie uregulowania przewłaszczeń ziemi na Helu i organizacji ryboustwa;

P. Stolarskiego (Wyz) w sprawie pomocy dla pogorzelców — i tegoż posła w sprawie przymusowego zalesienia nieużytków.

W końcu uchwalono nagłość wniosku p. Władysława Ostrowskiego (PSL) w sprawie rozwiązania umów dzierżawnych, tyczących się domen państwowych w województwach pomorskiem i poznańskiem oraz przekazania tych domen na cele reformy wyborczej. Przeciw nagłości oponował p. Żółtowski (Ch. N.).

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 listopada powzięła następujące uchwały: 1) zmianę statutu Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie, 2) uchwałę, dotyczącą zwrotu władzom wojskowym budynków w Brześciu nad Bugiem, zajmowanych przez władze kolejowe, 3) przekazanie dla potrzeb garnizonu w Nowej Wilejce budynków b. szpitala psychjarycznego, 4) zmianę w projekcie ustawy, upoważniającą ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z innymi ministrami do wydawania jednolitych na cały obszar państwa przepisów odnoszących się do zakładania, urządzania, oraz ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych, 5) rozporządzenie w sprawie zastosowania przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 26 marca 1924 r. do urzędników, zajmujących stanowisko 1-ej kategorji w Prokuratorji Genearlnej, 6) projekt ustawy o prowizorjum budżetowem za czas od 1 stycznia do 24 marca 1925 r., 7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o reorganizacji tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie przez redukcję urzędników 8) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego i wzmocnieniu nadzoru nad tem postępowaniem, 9) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

ZE ŚWIATA.

Bułgarja.

Gmina miasta Sofji ofiarowała poselstwu polskiemu teren pod budowę własnego gmachu.

Danja.

— W Kopenhadze odbędzie się w czasie od 1 do 4 grudnia r.b. międzynarodowa konferencja lotnicza.

Egipt.

— W związku z zajściami w Egipcie parlament egipski wystosował protest do Ligi Narodów. Stosownie do żądania Anlgji, wojska egipskie z Sudanu zostały wycofane. Na podstawie dekretu królewskiego został parlament egipski odroczony na 1 miesiąc.

Francja.

Pożyczka francuska w Ameryce została kilkakrotnie pokryta w bardzo krótkim czasie. Powstał projekt utworzenia monopolu państwowego dla emisyj radjo-telefonicznych. Wznowiono rokowania handlowe francusko-niemieckie. Generał niemiecki Nathusius, skazany przez sądy francuskie na rok więzienia, został ułaskawiony.

Finlandja.

— W Helsingforsie odbyła się konferencja państw bałtyckich, skandynawskich, Polski i Niemiec w celu zapobieżenia kontrabandzie alkoholu.

Hiszpanja.

— Wojska hiszpańskie w Marokko cofają się w dalszym ciągu.

Holandja.

— W Amsterdamie zmarl znany poeta Herman Hejermans.

Litwa.

— W pobliżu Kowna nastąpił wybuch magazynów amunicji.

Norwegja.

— Podróżnik narweski prof. F. Nansen przygotowuje się do podróży na biegun północny zeppelinem.

Niemcy.

— W wyborach weźmie udział 25 ugrupowań wyborczych, zgłoszonych w komisarjacie wyborczym.

Rosja.

— Bałta została uznaną za stolicę sowieckiej republiki mołdawskiej.

Kalendarz Gospodarski i Kółek Rolniczych C. T. R.

wyszedł z druku w ostatnim tygodniu i jest do nabycia w księgarniach, Okręgowych Towarzystwach Rolniczych i Administracji Gazety Gospodarskiej — Warszawa ul. Kopernika 30.

Cena Kalendarza wynosi 2 zł. Cena ogłoszona poprzednio, w wysokości $1\frac{1}{2}$ zł., była mylna. Kalendarz Gospodarski i K. R. tak pod względem treści jak i szaty zewnętrznej, przedstawia się bardzo okazale.

W Gimnazjum Koedukacyjnem Miejskiem w Sieradzu

Są miejsca wolne do klasy I i II.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły do 5 stycznia r. b.

Egzaminy 8-go stycznia.

Opłata za egzamin 10 złotych.

Dyrektor gimnazjum

(—) W. Włodarski.

Zgubiono paszport i dokumenty wojskowe wydane w P. K. U. w Sieradzu na imię Mojsiek Karpen ze Zd.-Woli

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną w P.K.U. w Sieradzu na imię Hemior Ajzen z Sieradza.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu na imię Frątczak Walenty z Poręb gm Zd. Wola.

Zgubiono paszport zagraniczny i książeczkę wojskową wydaną w P. K. U. w Sieradzu na imię Bolesław Krzywański z Dzierlina gm. Charl.-Mała.

Zgubiono paszport wydany przez Urząd gm. Błaszki na imię Józef Matusiak z Gruszczyc.

Ogłoszenie.

Zarząd więzienia karnego w Sieradzu podaje do wiadomości, że z dniem 2 stycznia 1925 roku zostaną przy więzieniu otwarte wieczorowe kursy dla kandydatów na dozorców więziennych.

Od kandydatów wymagane są następujące warunki:

1) Wiek nie wyżej lat 30.
2). Ukończenie szkoły ludowej.
3). Odbycie powinności wojskowej w wojsku polskiem.

Reflektujący winni się zgłaszać do dnia 20 grudnia r. b. do biura przyjęć więzienia z podaniami, do których winny być załączone:

1). Metryka urodzenia.
2). Świadectwo szkolne.
3). Świadectwo moralności.
4). Świadectwo o niekaralności sądowej.
5). Świadectwo o odbyciu powinności wojskowej.

Naczelnik więzienia: **WASILEW.**

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. „Tłocznia Ziemi Sieradzkiej“ w Sieradzu.